

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 99.

27. Sierpnia 1894

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Najjaśniejszy Pan raczył mocą najwyższej uchwały, datowanej w Schönbrunnie dnia 6go b. m., Feldcaygmaystra Xięcia Renss Plauen mianować najjaśniej Jenerałem, dowodzącym naczelnie w Galicyi.

Na jarmarku w Dąbrowey w Cyrkule Tarnowskim dnia 26go Maja rozdawano przepisane nagrody za najpiękniejszy chów koni i bydła rogatego, a za okazane Kommissyi najpiękniejsze, po skarbowych ogierach wychowane źrebce otrzymali: W. Dyzna Stojowski, Dziedzie Dąbrowey, W. Floryjan Nemeški Dziedzie Karwodrzy, i W. Wincenty Kwiatkowski Dzieztawca Sathkowej góry, po 100 ZR. WW.; daley PP. Jan Krzywdziński ekonom z Nieozayny, i Piotr Kępiński leśniczy z Dąbrowey, tudzież Jan Świętek włościanin z Mędrzechowa, za najpiękniejsze klacze, po 25 ZR.; W Walenty Filipecki Kommissarz Państwa Dąbrowey, za dwóch najpiękniejszych byków 60 — a W. Jan de Tourneil Dzieztawca Odmentu, za iednego byka 30 ZR.; nakoniec P. Kasper Kusiniński ekonom, za najpiękniejszą krowę 20 ZR. WW. — W podobney nagrodzie otrzymali na jarmarku w Nowym Sandczu dnia 12go Lipca: P. Jan Iohannides mieszczanin tameczny, P. Teodor Kozłaczowski, ekonom z Nawoiowey, i Jach Łabowski, sołtys z Łabowa, za najpiękniejsze po skarbowych ogierach wychowane źrebce, po 100 ZR.; a Adam Deher, włościanin z Dombrówki za najpiękniejszą klacz 25 ZR. WW.

Na uposażenie nauczyciela przy szkole parafialney, mającey założyć się w Dynowie w Cyrkule Saneckim, ofiarowali składać na zawsze: JX. Trojnarński jako Pleban, 50 ZR., a jako Dominium Ulanica podobnie 50 ZR.; Gmina miasteczka Dynowa 20 ZR.; Gmina Brathowska 3 ZR.; Dziedzie W. Trze-

bieski w ziarnie 2 korce żyta i 2 korce jęczmienia, a Gmina Żydowska 1 ozerw. złt. w złocie; daley na lat trzy: Gmina Dynowska, oprócz powyższych 20 — jeszcze co rok po 80 — a P. Okoński aptekarz, po 10 ZR.; nakoniec na rok ieden: Gmina przedmiejska Dynowska 5 ZR.; Gmina Lubnieńska 5 ZR., a Gmina Ulanicka 3 ZR.; oprócz 6 sążni drzewa miękkiego na opał szkoły, ze strony Dzieztawca. C. K. Rządowi krajowemu miło iest, te czyny piękne publicznie pochwalić.

P. Jakób Klein, Zawiadowca huty żelazney w Eisenau ofiarował na rzecz Wiedeńskiego funduszu inwalidów, dwie obligacyie na pożyczkę wojenną, w łączney summie 24 ZR. wraz z zaległym procentem.

Z Wiednia d. 12. Sierpnia. — Najjaśniejszy Pan raczył pod dniem 27nym Czerwca r. b. Józefa Lutrowa, astronoma przy K. obserwatoryum w Budach mianować najjaśniej Dyrektorem obserwatoryum przy uniwersytecie Wiedeńskim i Professorem astronomii z roczną pensyją 2000 ZR.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta Londyńska Morning-Chronicle umieściła listy z wyspy S. Trojcy, datowane pod dniem 12tym Lipca, a donoszące co następuje: „Jenerał powstańców Santa-Ander zniósł prawie zupełnie korpus Hiszpanów, złożony z 3500 ludzi, ciągnących z Santa-Fe na pomoc Morillowi. Ustąpił ón im umyślnie z miasta Chiara, lecz zamknął ich zaraz, skoro tam weszli. Niedostatek żywności zmusił ich do postanowienia, aby się przecznać; a na iob tylną straż uderzyli powstańcy tak natarczywie, że musiało przyysść do bitwy powszechney. Hiszpanie pobici zostali zupełnie i rozproszeni, około 1000 ich dostało się w niewolę, a pojedyncze kupy poprzeczożyły na stronę powstańców. Jenerał

Sant-Ande, dowodzący dobranym korpu-
sem, złożonym po największej części z naj-
celniejszych mieszkańców Amerykańskich, po-
siada trzy ważne stanowiska: la Brazagran-
de, Soatta i Miraflores, niemal 6 dni
drogi od Santa-Fe. Do obozu jego przy-
byli już Deputowani z Soccoro, Tunja i
Pamplony. Morillo z woyskiem swoim
zostaie wciąż jeszcze na wyspie Achaguas.
Paez z 1000 jazdy uważa poruszenia jego.
Boliwar z woyskami posiłkowemi z Anglii,
pokonał w Prowincyi Varinas Jenerała Hisz-
pańskiego Latorre, złączył się z Sant-And-
rem, i wysłał przednie strażę swoie na za-
chod aż do San-Carlos, przezo zagroził
związek Morilla z miastem Karakas. Ma-
rino z 3000 woyska wyruszył przeciwko Bar-
celonie, a Jenerał English złączy się po-
dług okoliczności z nim, albo z Boliwarem.
Słychać już nawet o zupełnem zwycięztwie,
które Paez odniósł nad Morillem, gdy ten
wyruszyć chciał z wyspy Achaguas.“ —
Dnia 9go Marca odplynął z Callao okręt,
który Dyrektorowi Rzeczpospolitey Chilijskiej
przywiózł wiadomości następujące: Okręty wo-
jenne San Martin i O'Higgins, należące
do floty Lorda Cochrane, podesuły się dnia
23go Lutego podczas mgły gęstej aż do por-
tu Callao, dały ognia do stojących tam fre-
gat Hiszpańskich, zdobyły statek działowy, i
po dwugodzinnym ogniu mało co uszkodzone,
powróciły do wyspy S. Wawrzeńca, z kąd
blokują port Callao. Okręty Lantaro i
Chacabuco wysłane zostały dla schwytania
6 okrętów Hiszpańskich, które odpłynęły z
Panamy. Okręt Hiszpański Vittoria, pły-
nący z Chiloe z drzewem budowniczym,
wpadł w ręce Lorda Cochrane. — Z No-
wego Yorku donoszą pod dniem 1szym Lip-
ca, że Lord Cochrane w dniu zostym Lu-
tego zebrał dwa bogato ładowne okręty ku-
pieckie za portem Limaskim, tudzież statek
działowy z artylleryją i amunicyją; że atoli
nie przedsiębrać nie mógł przeciwko stojącym
w samymże porcie fregatom, bronionym od
twierdzy; że zresztą mnóstwo ludzi z Limy
przechodziło na stronę jego, i że Jenerał San
Martin wyruszył już ze swoim woyskiem,
celem uderzenia na Limę ze strony lądowej.

Hiszpania.

Z Madrytu donoszą pod dniem 22gim Lip-
ca: że Hrabia Montijo (niemal przed rokiem
od jeneralnego Gubernatorstwa w Grenadzie
uchylony i do Bargos wygnany), przebraw-

szy, się za woźnicę (*Calesero*) udał się był do
Madrytu, a za powrotem swoim aresztowany
i do Walladolidy odesłany został. Poło-
żył ón był wielkie zasługi w sprawie Królew-
skiej w Aranjenz, dnia 18go i 19go Marca
1808; Król cenil ie, i zaszczycał go długo
zaufaniem swoim. Zdaie się, że byłych Mi-
nistrów Pizarro i Casa-Irujo zaprowadzo-
no do Valverde, niedaleko Madrytu i zam-
knięto w klasztorze, gdzie pińnowani są ściśle.
Uczyniono to dla przyspieszenia processu prze-
ciwko nim wytoczonego. — Słychać o pew-
nym Jenerale, aresztowanym w Kadyxie.
Najnowsze wiadomości ztamtąd potwierdzają,
że spokojność przywrócona iest zupełnie. Żoł-
nierze mało należeli do spisku. Woyska, któ-
re nie poydą do Ameryki, zlurowane zostają
przez inne pułki, stojące teraz w Katalo-
nii, a te otrzymały już rozkaz ruszenia do
Kadyxu.“ — Z Walencyi donoszą, że
Gubernatorowi tamecznemu, Jenerałowi Ellio
powiodło się zamieyszyć znakomicie nadzw-
yczajne mnóstwo rozbojników w Prowincyi ta-
meczney, którzy mieli między sobą związki, i
wielkie obawy wzniecali. — Według listów z Lo-
grono, wyszedł tam rozkaz, aby milicję Pro-
wincyi tameczney postawić w stanie czynnym.
Podobnyż rozkaz miał wysydz także i do Sta-
rey Kastylii.“ — Listy z Kadyxu dono-
szą, że Amerykański okręt wojenny Hornet,
który czekał tak długo na potwierdzenie trak-
tatu względem Floryd, na rozporządzenie,
otrzymane od Ministra Amerykańskiego przy
Dwarze Madryckim, odpłynął już do Zjedno-
czonych Stanów Ameryki północney.
Minister ten uznał za rzecz niepotrzebną, aby
wstrzymywać okręt ten dłużej; bo chociaż
Król Jmć nie chciał oświad zyc się przed dniem
26tym Sierpnia, iako terminem ostatecznym,
zdaie się przeciez, że znano już naprzód, iak
się oświadczy.

Włochy.

Z Palermo dnia 20go Lipca. — „Na
wyspie naszej zawarto mnóstwo związków mał-
żeńskich, aby uniknąć zaciągu do woyska. Przy
tey sposobności byliśmy tu świadkami odno-
wienia wielu s'en, iakie w podobnych oko-
licznościach zdarzały się we Francyi; n. p.
iak młodzi ludzie poženili się z staremi że-
brażkami, które za wyznaczoną pensyją po-
obowiązywały się formalnie, nie przeysdz ni-
gdy progi do małżonków swoich, i t. d. Wy-
stawiono tu pod pręgiem jedną kobietę,
która w różnych parafiach i pod różnemi na-

zwiskami zaślubiła się pięciu małżonkom. Arcybiskup tutejszy wydał z tej okazji 15,000 pozwoleń do zawarcia ślubów małżeńskich; a tym sposobem ludność tej wyspy wzrastać będzie wraz z licznoscią wojsk naszych!“

Komisya specjalna w Frosinone (w Państwie Papieżkiem) skazała na śmierć trzech złoczyńców. Słowy ich mają wystawione być przed ich pomieszkaniami, w kłach żelaznych.

Zjednoczone Niderlandy.

Z Brukseli donoszą, że były Arcykanclerz Państwa (Francuzkiego) P. Cambaceres wyjechał do Paryża. Także i P. Maret (Xiąże Bassano) miał otrzymać pozwolenie do powrócenia się do Francyi.

N i e m c y.

Dziennik Frankfortski (*Journal de Francfort*) donosi, że z powodu kłotni prywatnej, zaszły między jednym studentem uniwersytetu w Giessen, a Officerem od garnizonu tamczynego, wszyscy studenci wynieśli się z miasta.

Tenże sam dziennik donosi z Wirzburga pod dniem 5. Sierpnia: „Od dnia 2go b. m. było miasto nasze ofiarą niepokoiów, nad którymi wszyscy ludzie prawi ubolewają. Wieczorem dnia wyżej wspomnianego powrócił P. Profesor Behr, który był Depntowanym na Seymie; kolledży jego wyszli naprzeciw niemu. Między nimi znajdował się jeden, który niedawno wydał był drukiem pismo na stronę Żydów. Chłopcy uliczni powitali go chrzykiem: „Hepp! Hepp!“, co jest przy mówką do zburzenia Jerozolimy. Gdy inż raz głowy zapaliły się, pobiegła ta hurma do sklepu pewnego Żyda nad mostem, powybiła okna, a towary powyrzucała na ulicę; z tamtąd zaś poszła koleją do różnych Żydów, i popełniła podobne zbrodni. Dotąd tylko chłopcy z najlichszego motłochu należeli czynnie do tych nieładów. Nazajutrz rano Officer Policji w natłoku strzelił z pistoletu do pewnego młodego człowieka, nazwiskiem Konrada, kupca z professyi, i położył go trupem. Mieścianie ndali się do Magistratu o oddalenie wszystkich Żydów i o aresztowanie Officera Policji; ponieważ ateli kroki ich nie osiągnęły spodziewanego skutku, przeto dnia wczorajszego szewc jeden właśnie w tę chwilę gdy patrol przechodził, wyszedł z domu swego, wystrzelił z pistoletu do żołnierza i ubił go na miejscu. Aresztowano go. Spokoyność przywrócona jest teraz, i mamy przyczynę

spodziewać się trwałości iey tem bardziej, ile że między mieszczanami a osadą wojskową największa zgoda panuje. Prawie wszyscy Żydzi wynieśli się z miasta. W tych rozruchach nie mieli studenci żadnego innego udziału, iak tylko chwalebny. Ponieważ poruszenia te wymierzone były wyłącznie przeciwko Żydom, przeto studenci zapewnili kilku Żydowskich współuczniów swoich, uczących się sztuki lekarskiej, że nie dopuszczą, aby ich najmniejsza obraza spotkała.“

Pisma publiczne umieściły poniższy akt urzędowy z Baden: „Dyrektorjum Cyrkulu Neckarskiego. W Mannheimie dnia 26go Lipca. Uchwała Wysokiego Ministerjum spraw wewnętrznych z dnia 24go b. m., mocą której Jego Królewicowska Mość W. Xiąże rozkazał, aby w przypadku odroczenia Seymu i powrotu Depntowanych, nie było żadnych formalnych schadzek między Mężami wybierającymi a wybranymi od nich Depntowanymi, bynajmniej zaś na iakowe wezwanie pierwszych przez ostatnich; względem czego stosowne rozporządzenie do Urzędów wydane być ma.“

Oto jest oznajmienie, które Izbie drugiey Stanów Bawarskich na posiedzeniu iey d. 19. Lipca r. b. przełożył Kommissarz Rządowy, tajny Referendarz Nebenius: „Wiadomo WPanom iż nadto, iak szkodliwe dla całości i nierozdzielności W. Xiąztwa, tudzież dla praw następstwa Najjasniejszey Rodziny nam panującej, tómaczenie, dadź choiano traktatu w Stann, zawartemu w Frankfórcie nad Menem pod dniem 20. Listopada 1813. Odwróćmy wzrok nasz od tak uciążliwej i pełnej obawy przeszłości, a zajmijmy się obecnością, nadającą nam pokoy i iedność zewnątrz, a wewnątrz utwierzenie węzłów między Panującym a Poddanymi i między wszystkimi Badenczykami. Jego Królewicowska Mość W. Xiąże rozkazał najtąskawiej oznajmić WPanom, że mocą formalnego, między Ministrami Austriackim, Angielskim, Pruskim i Rossyjskim z iedney, a Badeniskim Ministrem Stann Berkeheimem z drugiey strony, w Frankfórcie nad Menem, w dniu 10tym b. m. zawartego traktatu Stann, owe szkodliwemu tómaczeniu podpadające artykuły traktatu z dnia 20. Listopada 1813 cofnięto, W. Xiążęcia i NN. Potomków Jego od wszelkich skutków ztąd wypływających na zawsze uwolniono, i terazniejszy obwód W. Xiąztwa, równie iako i porządek w Następstwie tronu NN. Domu nam panującego formalnie uznano. Wielki ten cel osiągnięty został bez żadnej klauzury szkodliwej, bez żadnego warunku uciążliwego,

a nawet bez ofiarowania znakomitej summy, którą już za utraconą miano. Goscinię woy-szkowy, iakiego już sam stosunek jeograficzny wymaga, ma w kierunku od Wirzburga do Bawaryi nad-Reńskięj ustanowiony zostać osobnym traktatem z Bawaryją, i utrzymany być pod warunkami, dla W. Xięstwa ile możności najmniej uciążliwymi. Wskazana podobnie przez stosunek jeograficzny, a dawniejszemi zobowiązaniami się zawarowana zamiana dóbr Steinfeld na dobra Geroldseck, nastęrczy W. Xięstwu bez znakomitej straty statystycznej pozyskanie Kraju nierozwanego. Z bolesnem uczuciem rozłączy się W. Xięże z Poddanymi, od których odbierał niezapoznalne dowody ducha wiernego i uległego; ależ ta ofiara, iakożkolwiek wielką jest dla serca Jego Królewicowskiej Mości, nie mogła iść w porównanie z nieoszacowanym skarbem bezpieczeństwa politycznego, z uznaniem stałego i zaspokajającego porządku w Następstwie tronu. To, co wielkie przesilanie się (crisis), co rozmaite zawiłtania przeszłości dobremu Monarsze gotować mogły, owe niebezpieczeństwo, które raptowna zmiana wielkich stosunków politycznych na dobry Lud ściągnęła zdołała, znikło już dla przyszłości. Monarcha i Lud jak zjednoczeni są teraz, tak połączeni są na zawsze przez konstytucyę; a to, co teraz Opatrzność Boska przez nienaruszoną prawość i wysokie cnoty wielkomyślnych Monarchów od nas odwróciła, niechaj będzie nowym bodźcem do stałego zjednoczenia się między Panniącym i Ludem, i między wszystkimi wiernymi Badańczykami, do wspólnego celu, do roztrząśnionego spokojnie i bezstronnie dobra powszechnego.“

P r u s s y.

Pruska gazeta Stanu umieściła z Berlina pod dniem 13. Sierpnia: „Stosownie do ogłoszenia z dnia 9. Kwietnia r. b. podaie się niniejszem do wiadomości powszechney, że Jego K. Mość najwyższym listem Gabinetowym z dnia 28go z. m. postanowił raczył, aby aż do dalszego rozporządzenia żadnemu krajowcowi nie wolno było wstępować do uniwersytetu w Jenie; a to pod utratą przyszłego umieszczenia w służbie krajowej.

Słychac, że Doktor Jahn, któremu w pierwszych dniach uwięzienia nie wolno było wychodzić z aresztu, z mocy wyższego rozkazu otrzymał pozwolenie, przechodzić się czasem wewnątrz obwodu twierdzy, w której zostaje, wszelako w towarzystwie żołnierza, będącego na straży. Nieprzychylenie do po-

wietrza w pokoju zamkniętym, co zdrowiu jego szkodziło, miało być przyczyną tego rozporządzenia.

Królestwo Polskie.

Gazeta Waszawska z dnia 21. Sierpnia umieściła poniższe rozporządzenie Xięcia Namiestnika Królewskiego, wydane imieniem N. Cesarza wszech Rossyy, Króla Polskiego: „Uzupełniając postanowienie nasze z dnia 22. Maja r. b. poddające gazety i pisma peryodyczne pod Cenzurę rządową, stanowiemy niniejszem, iż przepis Artykuła 2 wyżej pomianowanego postanowienia rozciągnięty mieć chemy do wychodzących w Królestwie pism i dzieł wszelkiego rodzaju, to jest, gdyby te nawet peryodycznymi nie były.“

„Postanowienie to tymczasowe moc swoje zachowa, dopóki wyrok Jego Cesarzsko-Królewskiej Mości materyi wolności druku stanowczo nie urzadzi.“

„Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw umieszczonem być ma, Komiszyiom Rządowym Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, tudzież Spraw Wewnętrznych i Polityki, polecamy.“

„Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyney dnia 16go miesiąca Lipca 1819. roku.“ (Następują podpisy.)

R o s s y i a.

List z Petersburga, datowany pod dniem 24. Lipca, donosi: „Najjaśniejszy Cesarz Jmć, wiedzie stąd dnia 3. Sierpnia wieczorem, do Archangela, gdzie stanie dnia 9go i przez dni 4 zabawi; potem zaś udasię do Petrosadowsk w Gubernii Ołonezkiej, i przez Finlandyę do Torneo, gdzie stanie dnia 28. Sierpnia, a ztamtąd przez Abo do Petersburga powróci. Tak więc i nayodleglejsze okolice Państwa ucieszą się bytnością wielbionego powszechnie Monarchy.“ — Dalej donoszą z Petersburga pod dniem 28. Lipca: „Onegday wybuchnął pożar na jednym stółku na rzece Newie, który obładowany był toiem i stał blisko wielkiego składu łożowego. Pożar ogarnął wkrótce kilka innych statków, podobnież łojem obładowanych, i innych. Nie można było ratować nic więcej nad magazyn łożu, gdy tymczasem pożoga roznieśli się na kilka innych statków i na dwa tak zwane wielbłądy, to jest, wielkie statki właściwey budowy, przeznaczone do tego, aby zbudowane tu okręty wojenne przeprowadzić przez płycizny do Krónstadu. Płonienie wybuchające z przeszło tysiąca beczek łożu, sprawiły na rzece widok i piękny i okropny. Szkoda jest bardzo znakomita.“